

POLSKI ZWIĄZEK ŁOWIECKI



BIULETYN
NR 4
GRUDZIEŃ 1995

Z okazji

Świąt Bożego Narodzenia

i Nowego Roku 1996

Redakcja " Biuletynu "

Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej

Polskiego Związku Łowieckiego

składa wszystkim Członkom Klubu

i Czytelnikom najlepsze życzenia

DARZ BÓR !



JK

Od Redakcji

Dla nas, myśliwych Boże Narodzenie to święto wyjątkowe. Spotykamy się rankiem w kniei z kolegami, z którymi łączą nas więzi niemalże rodzinne, by po kilku symbolicznych pędzeniach w nastrój scenerii łamiąc się opłatkiem życzyć sobie wszystkiego co najlepsze. A na zakończenie, jak w pięknym wspomnieniowym opowiadaniu z kresowych, rodzinnych łowisk Andrzeja Kuśniewicza "mała postna przekąska na stojąco, nim goście porozjeżdżają się do siebie szybko, by zdążyć na wigilię. Po dzwonku śledzika na razowcu i po srebrnym kusztyczku starci lub jałowcówki. I już jedne za drugimi sanie podjeżdżają pod ganek. Pożegnania, ładowanie trofeów na spód sań. I wesołych i szczęśliwych Świąt! I szczęśliwego Nowego Roku! I w drogę!"

W drogę do domu, gdzie po spotkaniach rodzinnych, obfitujących we wspomnienia, podarki przychodzi czas na refleksję i podsumowanie minionego roku, na snucie planów, marzeń także kolekcjonerskich.

W naszym łowieckim żywocie grudzień tego roku jest czasem szczególnych podsumowań.

XVII Krajowy Zjazd PZŁ, w którym w charakterze delegatów bądź zaproszonych gości uczestniczyć będzie kilkunastu kolegów klubowych, podsumuje 5-letni dorobek naszego Zrzeszenia i mamy nadzieję, że spełni oczekiwania rzeszy myśliwych

Przeglądając sprawozdanie na Zjazd możemy zauważyć, że działalność Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej oraz istnienie "Biuletynu" zostało

zauważone i pozytywnie ocenione. Mamy więc bardzo dobry grunt do kontynuowania działalności i przychylność władz. Efekty zależeć będą nas samych.

Patrząc na nasze klubowe podwórko z perspektywy minionego roku uważamy, że czasu nie straciliśmy.

Trzy giełdy, wiele spotkań, wydanie oznaki Klubu, 4 numery "Biuletynu", ponad dwukrotny liczebny wzrost naszych szeregów, to wymierne efekty działalności. Oby tak dalej.

Podsumowując miniony okres nadarza się okazja, aby powiedzieć, że wyniki naszej działalności, w której mieści się również wydawanie "Biuletynu" byłyby niemożliwe do osiągnięcia bez dużego, a nawet wielkiego zaangażowania klubowych kolegów, również osób nie będących członkami Klubu, a nawet PZŁ! Aktualnie "Biuletyn" rozchodzi się w Polskę w 250. egzemplarzach! Wymaga to znacznego nakładu pracy społecznej, nie tylko redakcyjnej, ale i administracyjnej. Przeto Zarząd Klubu składa wszystkim osobom, które są z nami w tej pracy serdeczne podziękowania za "już" i pozostaje z nadzieją na "jutro".

A teraz zapraszamy Kolegów do lektury "Biuletynu", w którym najmocniej wyeksponowano filatelistykę, numizmatykę i kartofilię.

Zwracamy szczególną uwagę Kolegów na nowy, mamy nadzieję stały dział, w którym prezentować będziemy sylwetki kolekcjonerów na tle ich hobbystycznych dokonań. Dobry początek dali Koledzy z Częstochowskiego. Dziękujemy im za to, a chętnych do zaprezentowania się zapraszamy na nasze łamy.

Witold Sikorski

Krzysztof Mielnikiewicz

ERRARE HUMANUM EST

Mylić się jest rzeczą ludzką, a więc mylą się zarówno projektanci znaków pocztowych jak i ci, którzy je drukują i emitują. Błędy znaków pocztowych, a zwłaszcza błędy najliczniejsze - na znaczkach pocztowych - pojawiały się niemal od początku ich istnienia. Znaczna część zbieraczy pasjonuje się "polowaniem" na wszelkiego rodzaju błędy i usterki, zwłaszcza że wiele takich walorów osiąga bardzo wysokie ceny.

Nie jest moim zamiarem omawianie różnorodnych typów błędów, mechanizmów ich powstawania czy też losów słynnych znaczków z błędami. Chciałbym jedynie podzielić się z czytelnikami *Biuletynu* informacjami o błędach, na które natknąłem się tworząc bardzo wąski zbiór motywowy "Jelenie świata". Zbiór ten obejmuje znaki pocztowe, dotyczące licznych gatunków i podgatunków rodziny jeleniowatych / Cervidae/. Ponadto zbiór zawiera znaki pocztowe o różnorodnej tematyce, na których jednak widnieje motyw w postaci jelenia lub motywu poroża - na przykład w herbach, godłach, znakach itp.

Błędy występują najczęściej w nazewnictwie gatunków i podgatunków. Wymienić tu można np. dwa znaczki Rumunii z roku 1956, wydane z identycznym rysunkiem w dwu seriach, ząbkowanej i ciętej, i w dwu różnych kolorach /Katalog Michel Europa Ost, numery 1576 i 1625/. Znaczki przedstawiają daniela / Dama dama L./, natomiast na obydwu znaczkach widnieje napis: "Cerb" - czyli po rumuńsku jelen. Prawidłowa nazwa daniela w języku rumuńskim brzmi: *Cerb lopator*. Nota bene

błędny jest również opis znaczka w wyżej wymienionym katalogu: *Rothirsch / Cervus elaphus /*.



Na błąd ten zwrócił uwagę wybitny angielski zoolog i kolekcjoner G. Kenneth Whitehaed w swojej "Encyklopedii jeleni". W dziale "Jelenie w filatelistyce" na stronie 152 umieścił wyżej wymienione znaczki w grupie Fallow Deer /Dama dama/, a więc daniel. Píše on ponadto na stronie 149 encyklopedii:

..." Nie zawsze jelen pokazany na znaczku przedstawia gatunek miejscowy lub nawet występujący jako introdukowany w kraju, do którego należy znaczek, np. daniel na znaczku / 70 chou / Korei Północnej /1966/ lub jelen sika na znaczku / 2 c. / Liberii / 1971/. Jeszcze bardziej myląca jest nieprawidłowa identyfikacja gatunku na znaczku - np. jelen na znaczku Brytyjskiego Hondurasu / 10 c. / z 1967 r. oznaczony jest jako *Mazama rufa* - *mazama ruda* - podczas gdy obrazek przedstawia

jelenia wirgińskiego / *Odocoileus virginianus* /, gatunek, który został wprowadzony do Brytyjskiego Hondurasu.



Nieprawidłowe określenie gatunku występuje również na znaczku Meksyku / 1 peso 60 centavos / z roku 1978, gdzie określony jako mulak / *Odocoileus hemionus* / jelen- jest oczywiście jeleniem wirgińskim / *Odocoileus virginianus* /. Obydwa te gatunki są rodzime w Meksyku." / tłumaczenie z angielskiego i podkreślenia - W.P. /.



Ewidentny błąd zawiera znaczek Szejkanatu Fujeira z serii wydanej w roku 1972, poświęconej twórcy skautingu R. Baden Powell'owi i zawierającej obok scen z życia skautów również motywy przyrodnicze. Na znaczku wartości 30 Dh / Kat. Michel, nr 896 / widnieje jelen,

przypominający najbardziej jelenia wirgińskiego, a napis głosi: *Gazelle* !



Kuba w r. 1979 wyemitowała serię, przedstawiającą różne młode zwierzęta w zoo. Na znaczku o nominale 3 c. widnieją 2 jelenie wirgińskie - lania i cielak - a napis głosi: *sarna*.

Zupełnie inny rodzaj błędu, to mylne przypisanie dzieła artystycznego innemu twórcy. Taki błąd występuje na znaczkach w moim zbiorze. Korea Północna, lub jak kto woli Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna uczciła Albrechta Dürera / 1471 - 1528 / wydaniem w roku 1979 serii znaczków i arkusika / Michel Nr. 1857 /. Arkusik tworzą 4 znaczki - obrazy A. Dürera, a na marginesie widnieje napis: A. Durer / 1471 - 1528 / oraz rysunek przedstawiający m.in. jelenie. Rzecz w tym, że nie jest to rysunek Albrechta Dürera, lecz Lucasa Cranacha Starszego / 1472 - 1553 /. Rysunek ten w 1515 roku został wykonany piórkiem w modlitewniku cesarza Maksymiliana I. znajdującym się obecnie w Bawarskiej Bibliotece Państwowej w Monachium. Obszerna informacja oraz reprodukcja rysunku, identycznego z tym umieszczonym na arkusiku, znajduje się w pracy



Ericha Hobuscha o sztuce w łowiectwie pt. "Das grosse Hallali", Berlin 1985. Wydaje się, że Albrechta Dürera nie trzeba "podpierać" Lucasem Cranachem, jak to zrobiła poczta KRLD!

Ostatnio dużą aktywność w emitowaniu znaczków wykazują republiki, powstałe w wyniku rozpadu Związku Sowieckiego. Niektóre znaczki wchodzą w zakres moich zainteresowań i znalazły się w zbiorze "Jelenie świata". Dwa, jak dotąd, zawierają błędy w nazwach widniejących na nich jeleni. Na pierwszym bloczku Uzbekistanu, jaki ukazał się 12.3.1993 r. / Michel, nr 14 / o nominale 20.00 R. widnieje byk, łania i cielak jelenia bucharskiego, przy czym napis głosi: "Cervus elaphus baktrianus" zamiast "Cervus elaphus bactrianus". Tadżykistan wykazał się lepszą znajomością łaciny, bo ich znaczek z jeleniem bucharskim nie zawiera takiego błędu. Natomiast modną obecnie serią zwierząt prehistorycznych błysnął

Kazachstan w drugiej połowie 1994 r., chwilowo nie skatalogowanej u Michla. Widniejący na znaczku za 7.00 tenge jelen olbrzymi nazwany został "Megaloceros gigantum" zamiast "Megaloceros gigantus". I znów tu na bakier z łaciną! No cóż, *errare humanum est*.

Jedno jest pewne, jak długo będą ukazywały się znaczki, tak długo od czasu do czasu pojawiać się będą na nich błędy. W pewnym sensie uatrakcyjniają one nasze hobby, "największe hobby świata", jak je słusznie określa - jednocześnie zachwalając swoje znaczki - brytyjska Poczta Królewska przy pomocy kasownika tej treści: "Collect British Stamps - Worlds Greatest Hobby."

Wypadałoby wobec tego rzucić hasło: "Myśliwi - zbierajcie znaczki o tematyce łowieckiej! To atrakcyjna forma polowania!"

Wacław Przybylski



Reprodukcja plakietki przedstawiającej sylwetkę leżącego jelenia (85 x 55 mm).
Rysunek przypuszczalnie z przełomu XVIII i XIX w., wykonany raczej w końcu XIX w.



Reprodukcje ciekawszych stempli okolicznościowych z wizerunkiem jelenia.

HOBBYŚCI ZA KOLCZASTYMI DRUTAMI

/ ciąg dalszy /

W drugim numerze "Biuletynu" w artykule "Hobbyści za kolczastymi drutami" pisałem na temat akcentów myśliwskich w filatelistyce obozów jenieckich w czasie II wojny światowej.

Wydawałoby się, że tematyka ta została wyczerpująco zbadana i opisana. Rzeczywistość jest jednak inna. Niewielka i rozproszona liczba walorów sprawia, że zaskakiwani jesteśmy od czasu do czasu miłymi niespodziankami. Nam myśliwym - filatelistom tego typu niespodzianki trafiają się niezwykle rzadko, ale jednak bywają.

W 9/95 numerze "Filatelistyki" Stanisław Walisch zaprezentował niezwykle rzadkie walory - prawdziwe cymelia filatelistyczne, cenne szczególnie dla zbieraczy znaków o tematyce obozowej, leśnej i łowieckiej. Zobaczyliśmy nieznany dotąd projekt znaczka jenieckiej poczty obozowej IIC Woldenberg, Romana Kozłowskiego, wykonany z okazji "Tygodnia Lasu, 2 - 8. V 1943 r.". Na rysunku znaczka o wartości 20 fenigów widnieje jelen w leśnej ostoi. Z okazji "Tygodnia Lasu" stosowany był także

kasownik okolicznościowy projektu tegoż autora. Według Stanisława Walischa - znaczek nie doczekał się emisji, gdyż "być może właśnie ta drobna faktura rysunku uniemożliwiła sporządzenie drzeworytowej formy drukarskiej."

Innym ciekawym walorem jest ilustrowana karta pocztowa wydana z okazji "Wystawy Leśnej", jaka miała miejsce w obozie IIC Woldenberg, w dniach 12 - 18. 09. 1943 r. Karta zaopatrzona była w stempel dodatkowy - "Wystawa Leśna - 12-18. IX 43."

Pocztówka zilustrowana została wizerunkiem sarenki w ostoi leśnej.

Opisany projekt znaczka, jak i ilustracja na karcie pocztowej wykonana została w kolorze zielonym.

Właścicielowi tych walorów gratuluje kolekcjonerskiego szczęścia, a Kolegom sukcesów w poszukiwaniach.

Reprodukcje zamieszczone na sąsiedniej stronie pochodzą z numeru 9/95 "Filatelistyki".

Krzysztof Mielnikiewicz



Ostateczny projekt znaczka z okazji "Tygodnia Lasu" wg projektu Romana Kozłowskiego.



Wstępny projekt znaczka z okazji "Tygodnia Lasu" wykonany przez R. Kozłowskiego.



Karta ilustrowana wykonana z okazji "Wystawy Leśnej".

OCHRONA ŚRODOWISKA TEMATEM MONET ZJEDNOCZONEGO KRÓLESTWA WIELKIEJ BRYTANII

W numizmatyce temat ochrony środowiska ma bogaty indeks. Poświęciliśmy temu stronie poprzednich numerów "Biuletynu", zwracając czytelnikom uwagę na duże możliwości i realne szanse tworzenia tematycznej kolekcji. Wartość fiskalna niektórych eksponatów, o których pisaliśmy, znacznie przekracza nasze możliwości finansowe, ale można znaleźć liczne walory dające kolekcjonerską satysfakcję i mieszczące się w granicach naszych zasobów. Z tej grupy zaprezentuję nabyte przypadkowo (komis a' 10 zł) trzy monety emitowane przez banki Wielkiej Brytanii.

Pierwsza moneta to "Szeryfostwo Wyspy Jersey" o nominale 2. funtów ang.



Wydana została z okazji 25. lecia powstania WWF (w 1961 r.) - World Wildlife Fund (Światowy Fundusz Przyrody). Rok wydania monety 1987. Na Rv. - rysunek gołębi. Wyspa Jersey znajduje się w grupie wysp Normandzkich i leży ok. 20 km od wybrzeży Francji, ma 116 km².

Również z okazji 25. lecia WWF wydano w roku 1988 jednokoronową monetę dla wysp Turks i Caicos.



Na Rv. widnieje rysunek warana. Wyspy Turks i Caicos leżą na Oceanie Atlantyckim niedaleko wschodnich wybrzeży Kuby, mają 430 km².

Kolejna moneta to jednokoronówka dla Gibraltaru, kolonialnego miasta i twierdzy, które rodakom są znane - aż nadto dobrze - z nieszczęśliwych kart naszej historii. Mottem umieszczonym na Rv. monety jest angielski napis "Chronić planetę Ziemię" i piękny rysunek delfinów. Rok wydania 1994.



Wszystkie te monety na Av. mają rysunek popiersia królowej Elżbiety II w koronie.

Należy przypuszczać, że to przypadkowe "trafienie" nie wyczerpuje listy emitowanych brytyjskich monet z tej grupy tematycznej. Będziemy wdzięczni Cytelnikom za informacje o dalszych egzemplarzach.

Tekst tego doniesienia może posiadać usterki, nawet merytoryczne, bowiem autor nie jest specjalistą w tym temacie. Ciągłe czekamy na ujawnienie się "zauroczonego" specja, który pomoże

wzbogacić i usystematyzować wiadomości z tej dziedziny.

Działania społeczeństw dla ratowania ginącego świata będą różnymi drogami, które zdobywają sprzymierzeńców i środki dla realizacji programu. My, kolekcjonerzy -myśliwi gromadząc przedmioty publikujące temat ochrony środowiska (w tym i monety), też przyczyniamy się do realizowania programu, który w życiu codziennym jest przecież tak nam bliski.

Wtold Sikorski



Reprodukcja 1 dolara kanadyjskiego wydanego w 1985 r. z okazji 100 - lecia założenia Parku Narodowego.

IZBY MYŚLIWSKIE

Członkowie Klubu Kolekcjonera i kultury Łowieckiej PZŁ nie tylko polowaniem żyją. Naszym "konikiem" jest zbieractwo i gromadzenie trofeów / przede wszystkim własnych/, rzeczy i przedmiotów związanych z łowiectwem, literatury łowieckiej. Kolekcjonujemy malarstwo i rzeźbę, pamiątki po sławnych ludziach związanych z łowiectwem, broń myśliwską palną i białą i inne obiekty zainteresowań. A wszystko po to, aby zachować te cenne przedmioty dla naszych następców, dla przyszłych pokoleń.

Niektórzy z naszych kolegów nagromadzili już tak dużo cymeliów, że zajmują one całe pomieszczenia. Przyjmuje to czasem formę izby myśliwskiej. Właściciel zbiorów nie zdaje sobie niejednokrotnie z tego sprawy. Stwierdza to dopiero gość wchodząc do pomieszczenia wypełnionego trofeami i pamiątkami po suficie.

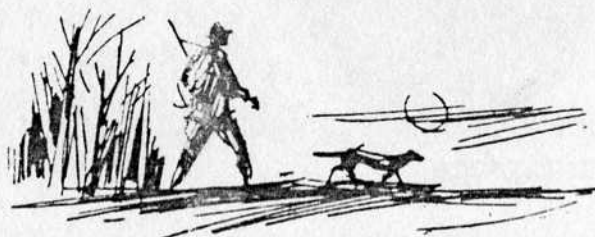
Jednym z takich kolekcjonerów jest Kol. Zdzisław Korzekwa z woj. częstochowskiego, leśnik z zawodu, u którego spora izba przybrała taki właśnie wygląd. Kolega Korzekwa jest ponadto preparatorem trofeów łowieckich i właśnie tu spotykamy wiele wypchanych ptaków i

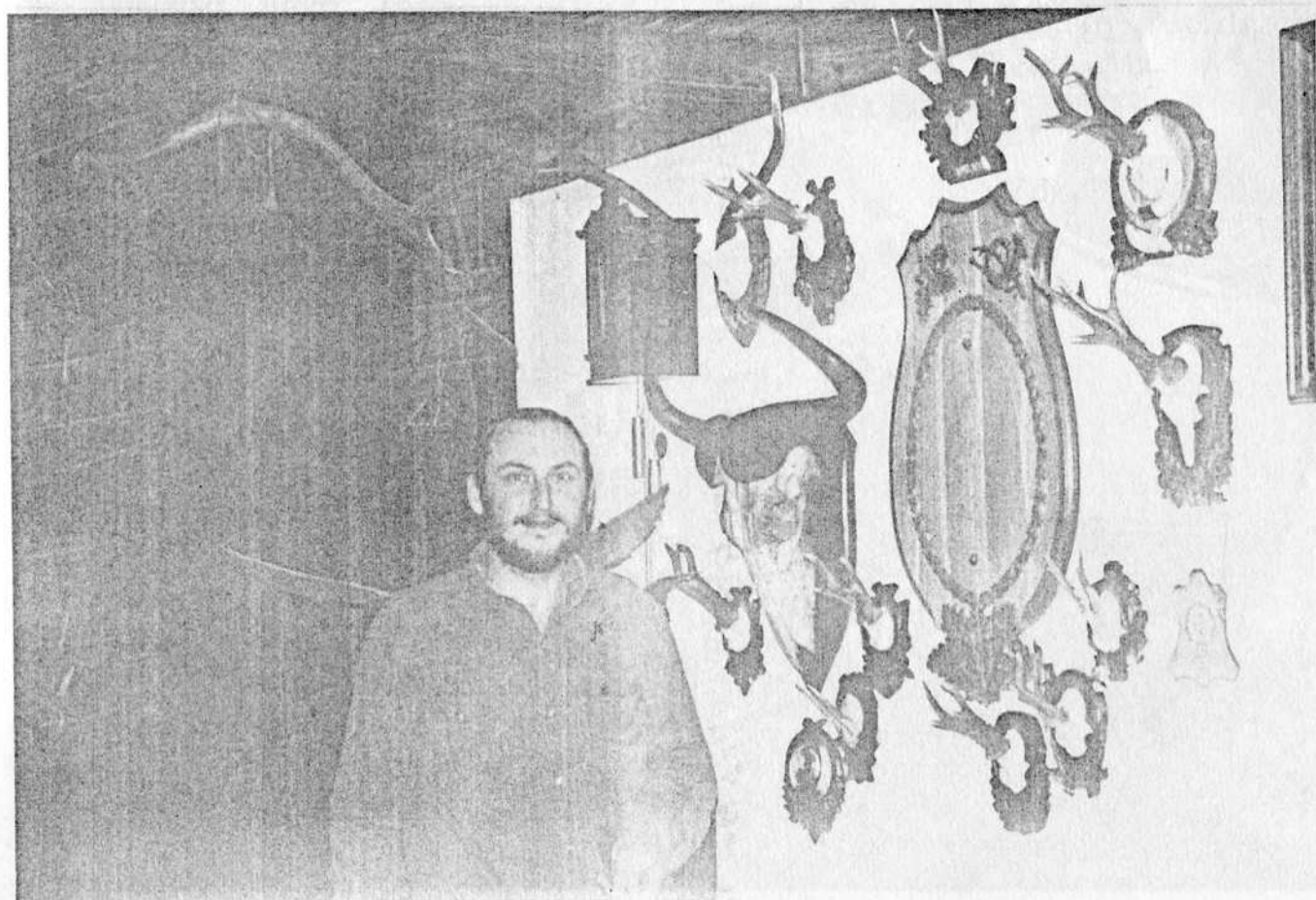
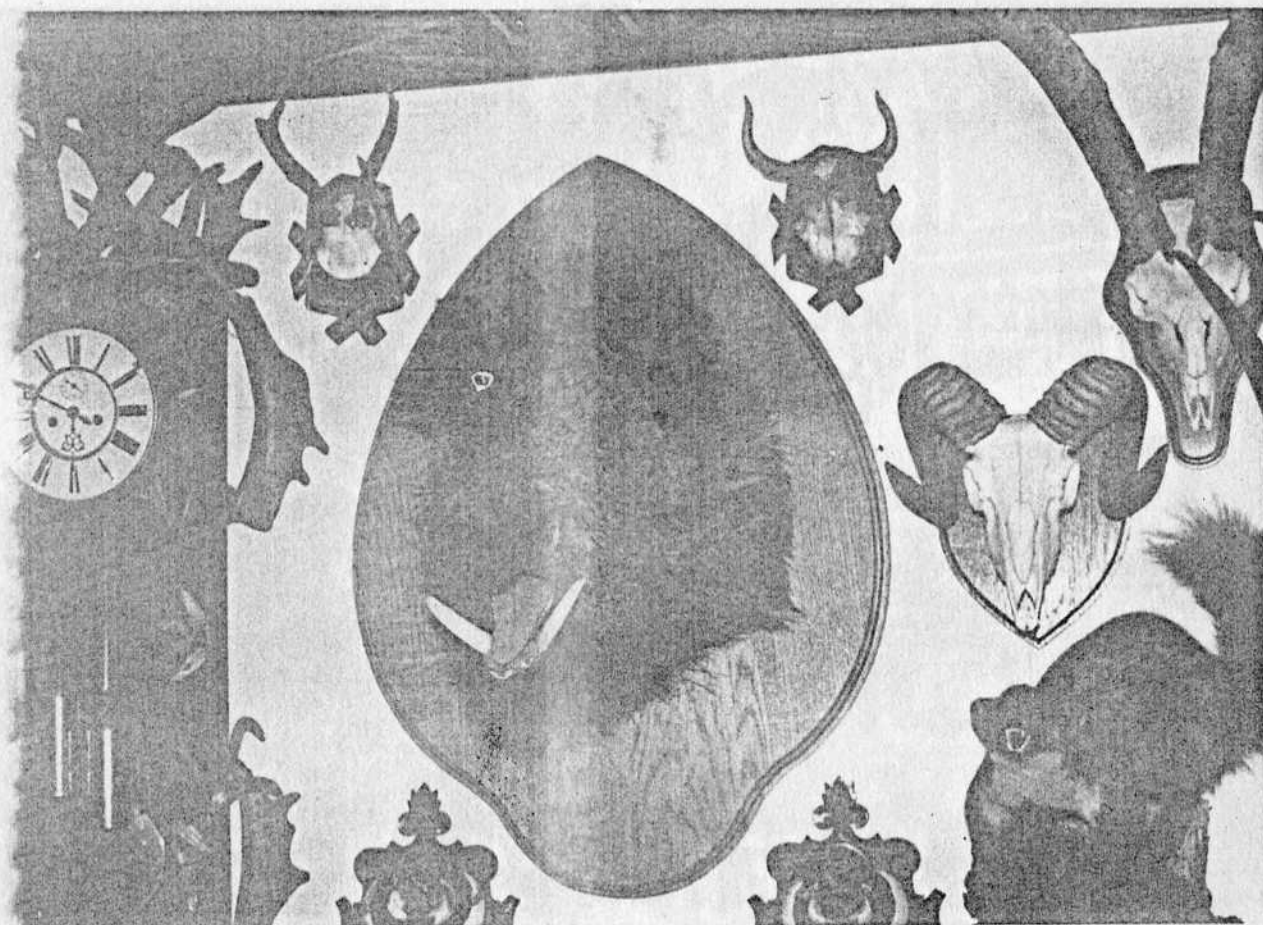
dzikich zwierząt. Między innymi spreparował kilka gatunków kaczek, łyskę, czapłę, perkozy, gęsi, jastrzębie i kuny. Posiada medalion dzika oraz sarny -kozła. Własnych trofeów /dziczych oręży i parostków kozłów/ ma jeszcze niewiele, jest młodym myśliwym. Posiada kolekcję obrazów o tematyce przyrodniczo - łowieckiej.

Kol. Korzekwa kolekcjonuje ponadto stare zegary, do których dorabia pudła z wyrzeźbionymi motywami przedstawiającymi zwierzęta łowne lub ich trofea. Zegary zajmują sąsiednią izbę, nie mieszczą się już w izbie myśliwskiej. Na dodatek Kol. Zdzisław zbiera muszle, kolekcja ta liczy już kilkadziesiąt sztuk. Rozpoczął także kolekcjonowanie numizmatów oraz tworzenie myśliwskiej biblioteczki.

Jak na kilkuletni okres gromadzenia zbiorów posiada ich już sporą ilość. Część trofeów łowieckich /poroża/ pochodzi jednak z zakupów a zbiory pajaków, ryb, motyli są być może interesujące, lecz z łowiectwem nie mają wiele wspólnego.

Zdzisław L. Mazik





U Kol. Zdzisława Korzekwy

JESZCZE O IZBACH MYŚLIWSKICH

Wielkość zbiorów kolekcjonerskich powoduje, iż z czasem zaczynają zajmować nam tyle miejsca, że nim się obejrzymy, eksponaty zajmują każdy zakamarek.

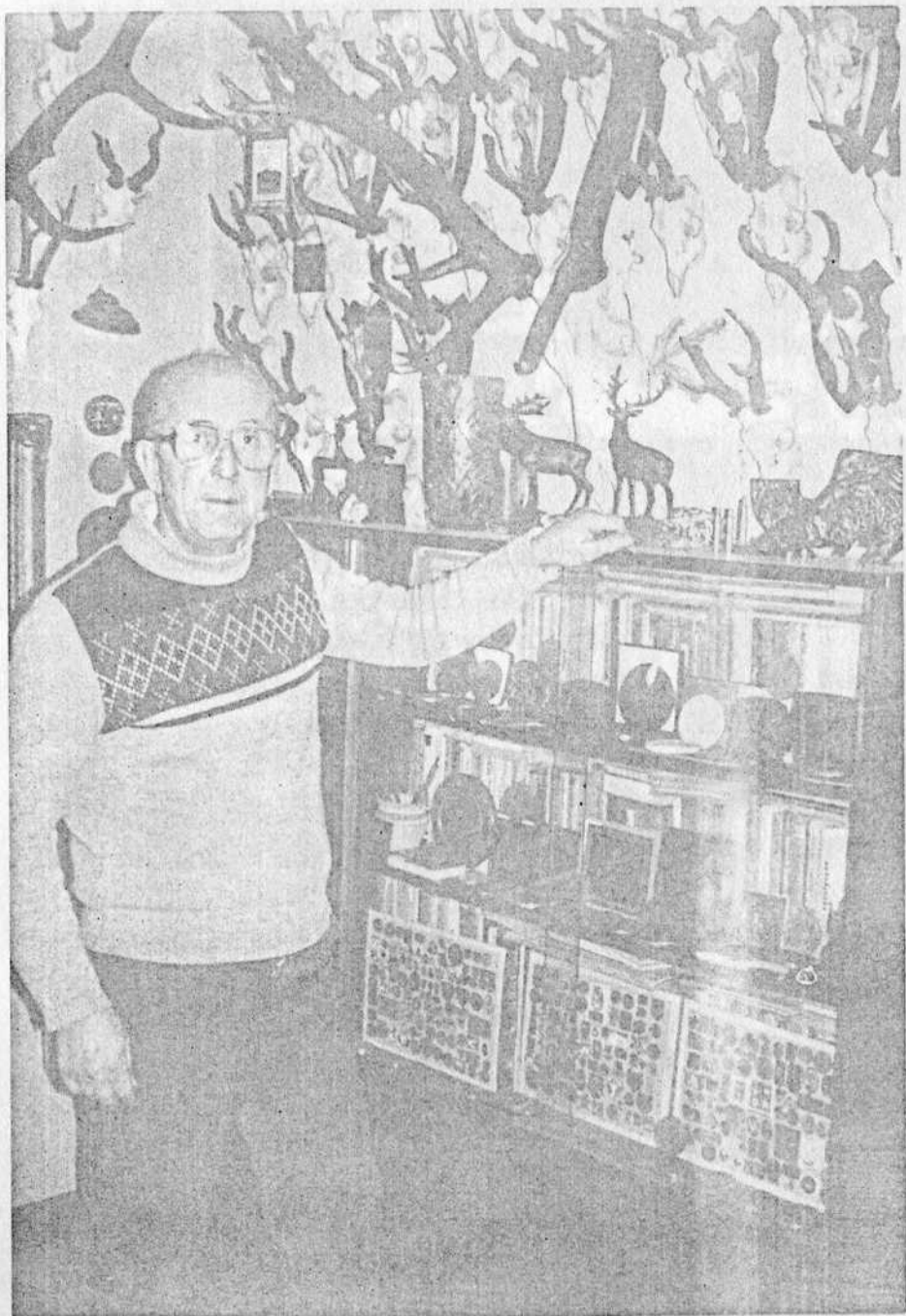
Jednym z naszych kolegów kolekcjonerów, członkiem KKiKL, jest Kazimierz Pickarski z woj. częstochowskiego. Wszystkie zbiory zgromadził w jednym pomieszczeniu, które automatycznie stało się izbą myśliwską. Ściany wokół pokoju są

zapełnione po sufit trofeami, obrazami, medalionami itp. Biblioteczka pęka w szwach. Poza książkami o tematyce łowieckiej znajduje się w niej pokaźny zbiór medali, znaczków, odznak łowieckich, akcesoriów myśliwskich, a na niej rzeźby zwierząt.

Kolega Kazimierz posiada sporo pamiątek po Włodzimierzu Korsaku i Leopoldzie Pomarnackim. Część zbiorów zaczyna gromadzić w szafie ubraniowej - na zewnątrz brak już miejsca.

Charakterystyczną cechą Jego zbieractwa jest to, że posiada tylko własne trofea. Wśród wieńców jeleni bieszczadzkich znajduje się wieniec srebrnomedalowy. Samych parostków kozłów jest ponad setka, a poza tym kilkanaście oręży dzichych oraz liry cietrzewi przez niego strzelonych.

Kolega Pickarski jest ponadto ma-
larzem-amatorem.

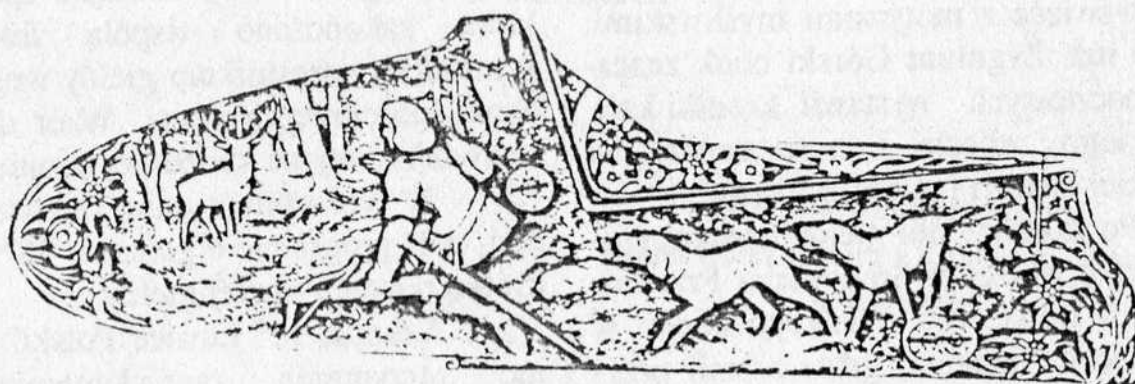




Przenosi na płótno pejzaże oglądane w czasie polowań w swoich łowiskach, jak i w czasie pobytu w Bieszczadach. W środowisku tym zawsze umieszcza zwierzęcą dziko żyjącą. Bierze czynny udział w życiu kulturalnym swojej gminy.

województwa. Ostatnio zakres swoich zbiorów powiększa o muszle. Ma już bardzo ciekawe okazy.

Zdzisław L. Mazik



II OGÓLNOKRAJOWA GIEŁDA KLUBU KOLEKCJONERA I KULTURY ŁOWIECKIEJ PZŁ

Poznań, 10 września 1995 r.

Zgodnie z ustaleniem poczynionym 22 kwietnia br. na giełdzie w Warszawie - II Ogólnopolska Giełda Kolekcyjna została zorganizowana staraniem Klubu Kultury Łowieckiej i Kolekcjonera przy Wojewódzkiej Radzie Łowieckiej w Poznaniu. Otwarcia Giełdy, o godzinie 10⁰⁰, dokonali sygnaliści, zaś zebranych powitali: inż. Zbigniew Zieliński - Łowczy Wojewódzki i Zbigniew Lewecki - przewodniczący Klubu w Poznaniu.

Na giełdę przyjechali Koledzy z Warszawy z przewodniczącym KKiKŁ Polskiego Związku Łowieckiego Witoldem Sikorskim oraz Koledzy z Gliwic, Katowic, Częstochowy, Dąbrowy Górniczej i Płocka.

Tradycyjnie kolekcjonerzy wystawili obrazy, znaczki pocztowe, odznaki łowieckie, książki, czasopisma oraz jako nowość-świecice z motywami myśliwskimi. Kolega inż. Zygmunt Górski obok znaczków pocztowych wystawił kroniki kół łowieckich, zdjęcia i inne cenne dla łowieckiej historii regionu pamiątki.

Po zakończeniu giełdy wystawcy udali się do Muzeum Środowiska Przyrodniczego i Łowiectwa Wielkopolskiego w Uzarzewie k. Poznania, gdzie zostali przyjęci przez p. mgr Annę Makarewicz - kierownika Muzeum. Zwiedzono okolicznościową wystawę z okazji 135.

lecia łowiectwa w Wielkim Księstwie Poznańskim i Wielkopolsce. Pani Anna Makarewicz oprowadziła zebranych po salach muzealnych szeroko objaśniając historię powstania Muzeum Łowiectwa i zgromadzonych zbiorów.

W czasie spotkania odbyło się, doraznie zorganizowane, posiedzenie Zarządu KKiKŁ PZŁ, na którym przyznano p. Annie Makarewicz *Honorową Odznakę Klubu za zasługi dla kolekcjonerstwa łowieckiego*.

Następnie, przy kawie, wypowiedziano wiele miłych słów pod adresem Muzeum i jego kierownika, a dotyczących współpracy z kolekcjonerami i miłośnikami kultury i tradycji łowieckiej.

W czasie pobytu w Uzarzewie Jerzy Dabert wykonał na akordeonie wiązanke melodii myśliwskich, umilając spotkanie, które zakończono wspólną fotografią. Wszystkim uczestnikom giełdy wręczono okolicznościowe dyplomy. Wzór dyplomu reprodukuje na sąsiedniej stronie.

W tym samym dniu Telewizja Poznań, w II programie o godzinie 18⁰⁰, nadała krótką relację z naszej giełdy.

Szkoda, że "Łowiec Polski", pomimo otrzymania zawiadomienia, nie zamieścił żadnej notatki o giełdzie; wpłynęło to na obniżenie frekwencji.

Zbigniew Lewecki

**Polski Związek Łowiecki
Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej
przy Wojewódzkiej Radzie Łowieckiej
w Poznaniu**



DYPLOM

Wyraża uznanie i podziękowanie

kol.

za udział w

II Ogólnokrajowej Giełdzie Kolekcjonerskiej w Poznaniu

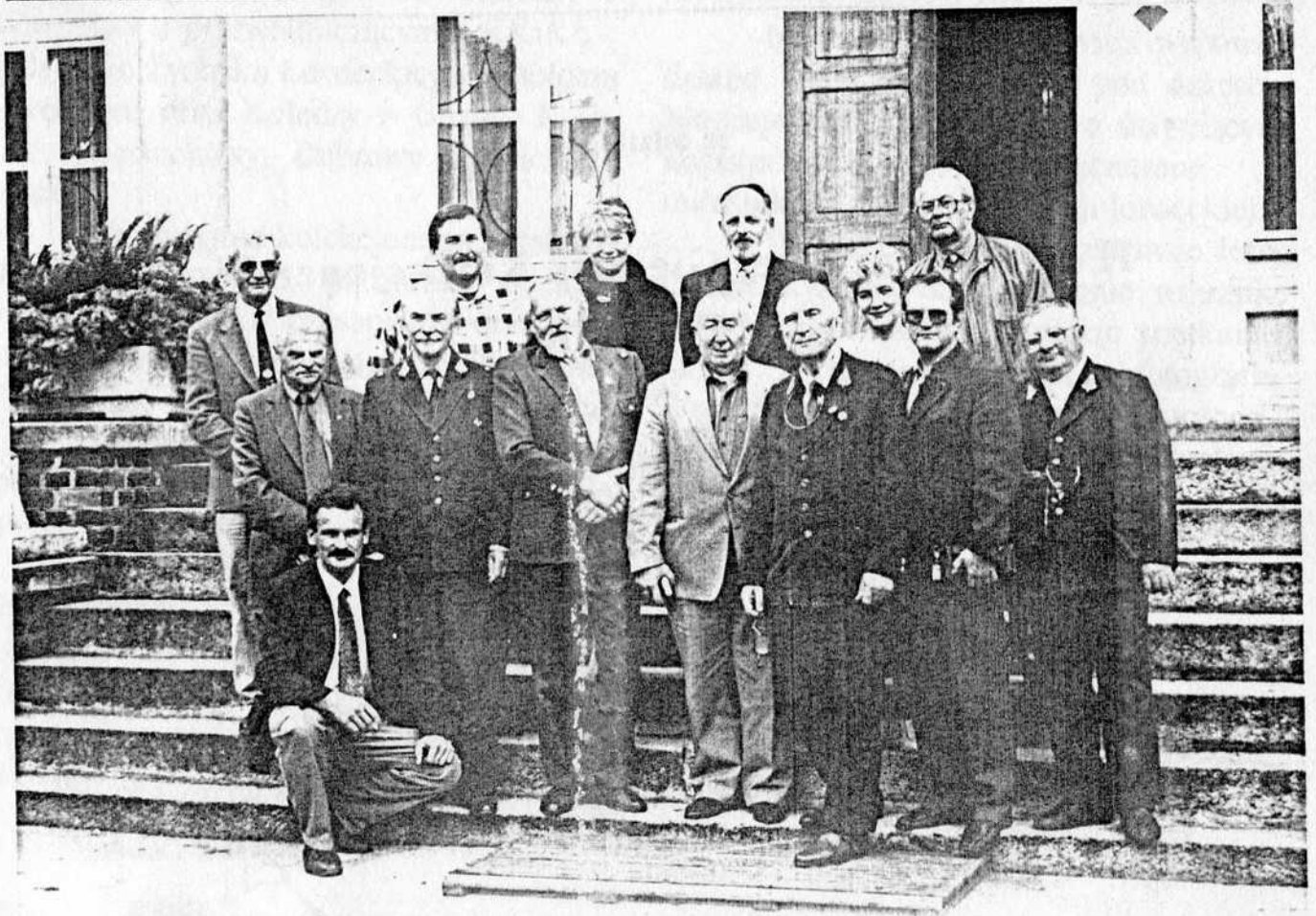
**za Komitet Organizacyjny
Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej
w Poznaniu**

V-CE PRZEWODNICZĄCY

Jerzy Dabert
Jerzy Dabert

PRZEWODNICZĄCY

Zbigniew Lewicki
Zbigniew Lewicki



TRZECIA GIEŁDA KLUBU

WARSZAWA 7.11.1995 r.



WARSZAWA
7 Października 1995

III OGÓLNOKRAJOWA
GIEŁDA KOLEKCJONERSKA

7 października br. odbyła się w Warszawie w lokalu Zarządu Głównego PZŁ trzecia już giełda naszego Klubu.

Przybyłych powitał prezes Klubu Witold Sikorski a otwarcia dokonał wiceprezes Naczelnej Rady Łowieckiej Wacław Przybylski w towarzystwie Łowczego województwa warszawskiego Grzegorza Zaremby.

Z wielką radością powitaliśmy klubowych kolegów z Bydgoskiego, Częstochowskiego, Gdańskiego, Płockiego, Ostrowi Mazowieckiej, Poznania i Rzeszowa. Razem z miejscowymi kolekcjonerami z Warszawy uczestniczyło w giełdzie 25 klubowych kolegów.

To liczne uczestnictwo członków, którzy docierają z dalekich części kraju napawa optymizmem. Nasze spotkania to nie tylko szansa na zdobycie ciekawego lub poszukiwanego do kolekcji eksponatu, ale również niezastąpiona innymi formami satysfakcja z bezpośrednich kontaktów koleżeńskich i kolekcjonerskich, wzajemne inspirowanie się w doskonaleniu i poszerzaniu kolekcjonerskich dyscyplin. Patrząc na samą giełdę trudno być zadowolonym z "bogactwa" wyłożonych na stołach "skarbów". W dalszym ciągu nie udaje się nam przelamać biernej, konsumpcyjnej postawy naszych

klubowych kolegów. Ale o tym jeszcze parę słów potem.

Na sali dominowało malarstwo. Obrazy olejne Kazimierza Piekarskiego bardzo szybko znalazły nowych właścicieli (szkoda, że były tylko cztery). Piękny pastel z jeleniem pani Anny Chelmińskiej, do którego czaiło się kilku amatorów zniknął w pewnym momencie i "czajnicy" pozostały z zawiedzionymi minami. Ostatnią pozycją w tym dziale był bardzo duży olej najmłodszego adepta - amatora Remigiusza Szprocha - "Sarny". Jak zawsze cieszyły się powodzeniem piękne wyroby jubilerskie Przemysława Słupińskiego z Poznania. Z innych ciekawych pozycji należy odnotować rzadko spotykaną propagandową mapę łowiectwa Polski przygotowaną w 1938 r. na wystawę w Nowym Jorku, która zawierała ciekawe graficzne informacje o tym, co dzieje się u naszych sąsiadów. Informacje zawarte na mapie były przyczyną dyplomatycznego protestu tychże ościennych mocarstw; mapa poszła do przemiału. Interesującą pozycją był rosyjski podręcznik łowiecki wydany w końcu XIX w. w Sankt Petersburgu. Poszło trochę medali i odznak, natomiast zawiódł dział filatelistyczny, tak w ofercie, jak i zainteresowaniach. Brak było "drobiazgu", tego pozornie drugowartościowego przedmiotu, który nie

tylko znajduje amatora, ale jest autentycznie inspirującym twórcyem dla powstawania kolekcjonerskich koncepcji.

Koledzy miejcie to na uwadze !!

Niezwodne stoisko "Łowca Polskiego" dało wielu uczestnikom okazję do nabycia aktualności wydawniczych oficyny, ale również uzupełnienia zbiorów archwalnymi egzemplarzami naszego czasopisma.

Tradycyjnie Witold Sikorski eksponował w dwóch gablotach "zestawy" kolekcjonerskie, mające zachęcić kolegów do wzbogacania tematyki zbiorów.

W sumie imprezę ocenić należy na dobrą akademicką trójkę z plusem.

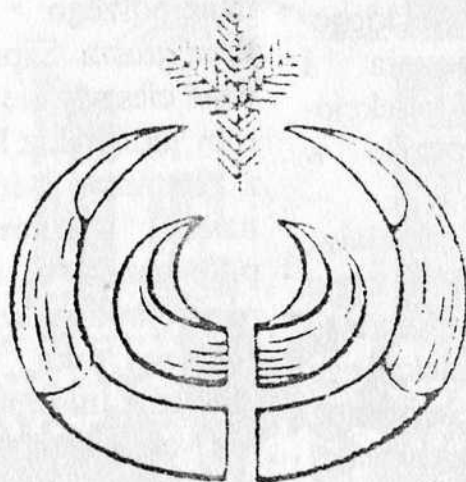
Chcę powrócić do spraw ogólnych. Każdemu z nas powinno zależeć na stwarzaniu warunków sprzyjających powodzeniu giełdy. Nie można liczyć na fuksy, bo one też muszą być wynikiem czyjejs

aktywności. Trzeba być lojalnym w stosunku do każdego kolegi kolekcjonera i chcieć dać coś z siebie i od siebie. Z czasem o powodzeniu tych przedsięwzięć zadecyduje rynek. Ale by on powstał muszą być inwestycje. We własnym interesie trzeba to przyjąć jako metodę działania.

Organizatorzy giełdy tradycyjnie przygotowali okolicznościowy stempel na karty pocztowe i koperty listowe. Zaprojektowany, jak poprzedni przez Mateusza Krupińskiego zawierał rysunek oznaki Klubu i okolicznościowy napis. Również tradycyjnie zaproponowano miejsce następnego spotkania w Częstochowie, na IV giełdzie klubowej.

O tym piszemy w poniższej informacji.

Witold Sikorski



WAŻNE ! WAŻNE ! WAŻNE ! WAŻNE !

IV GIEŁDA KLUBU KOLEKCJONERA I KULTURY ŁOWIECKIEJ PZŁ ORGANIZOWANA BĘDZIE PRZEZ ZESPÓŁ KOLEGÓW Z WOJEWÓDZTWA CZĘSTOCHOWSKIEGO, W PIERWSZEJ POŁOWIE 1996 r.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE NA TEN TEMAT PRZESŁANE ZOSTANĄ CZŁONKOM KLUBU W DODATKOWYM TERMINIE.

WYSTAWA ŁOWIECKA W CZĘSTOCHOWIE



częstochowskiego. Jej częścią była plansza przedstawiająca działalność Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ. Ze względu na brak miejsca umieszczono na niej kilka pamiątek po Włodzimierzu Korsaku oraz opracowania dotyczące kultu św. Huberta, a poza tym grafiki i prace malarskie wykonane przez członków Klubu. Zaakcentowano tym, że myśliwi nie tylko strzelają, ale dbają także o zachowanie duchowych i emocjonalnych wartości otaczającej nas przyrody i łowiectwa.

Wystawę odwiedzi-li vicepremier - Minister Rolnictwa Roman Jagie-liński, duszpasterz rolni-ków - bp Andrzejewski, Metropolita Częstochow-ski - abp Stanisław

W dniach od 2 do 3 września 1995 r. w Częstochowie zorganizowano wystawę tro-feów łowieckich. Była ona częścią wystawy rolniczej urządzonej z okazji obchodzonych na Jasnej Górze **Ogólnopolskich Dożynek Jasnogórskich**. Ekspонатów na wystawę użyczyło 12 kolegów myśliwych z województwa

Nowak, administracyjne władze wojewódz-twa oraz Prezydent Częstochowy, który nie szczędził kolekcjonerom słów uznania za pomysł zorganizowania wystawy łowieckiej i piękno wystawionych trofeów.

Zdzisław L. Mazik

CZŁONKOWIE KLUBU WYSTAWIAJĄ

W dniach 8 - 16 czerwca br. w Gmachu Architektury Politechniki Warszawskiej przy ulicy Koszykowej 55 miała miejsce XVII Ogólnopolska Wystawa Filatelistyczna "Warszawa '95".

"Łowiectwo w filatelistyce" to temat jedyne go zbioru reprezentującego nasze hobby na warszawskiej wystawie. Właścicielem i autorem koncepcji nagrodzonego **Srebrnym Medalem** eksponatu jest. Józef Brzeziński nasz klubowy kolega, któremu gratulujemy sukcesu.

Kolega Józef Brzeziński swe zbiory ("Łowiectwo w filatelistyce" i "Zwierzęta pod ochroną") wystawiał z powodzeniem kilkanaście razy na wystawach okręgowych i krajowych.

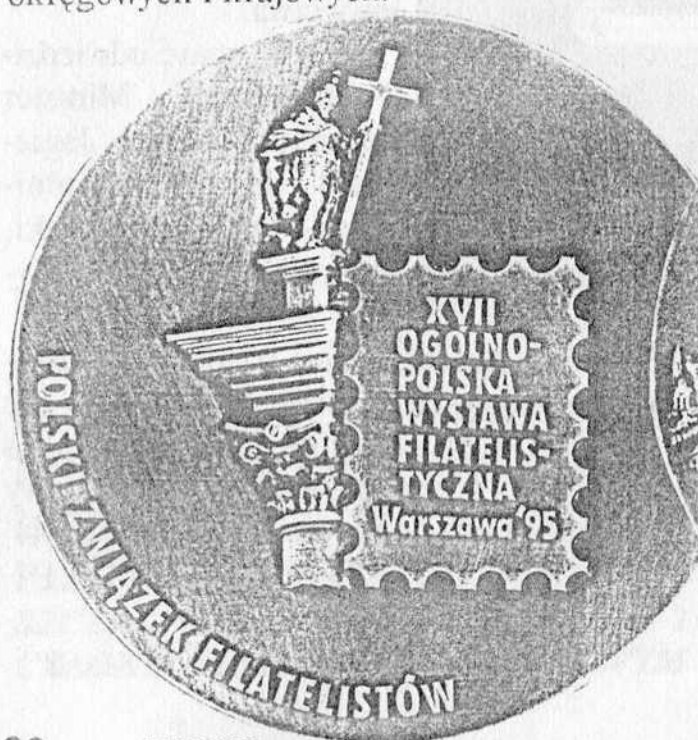


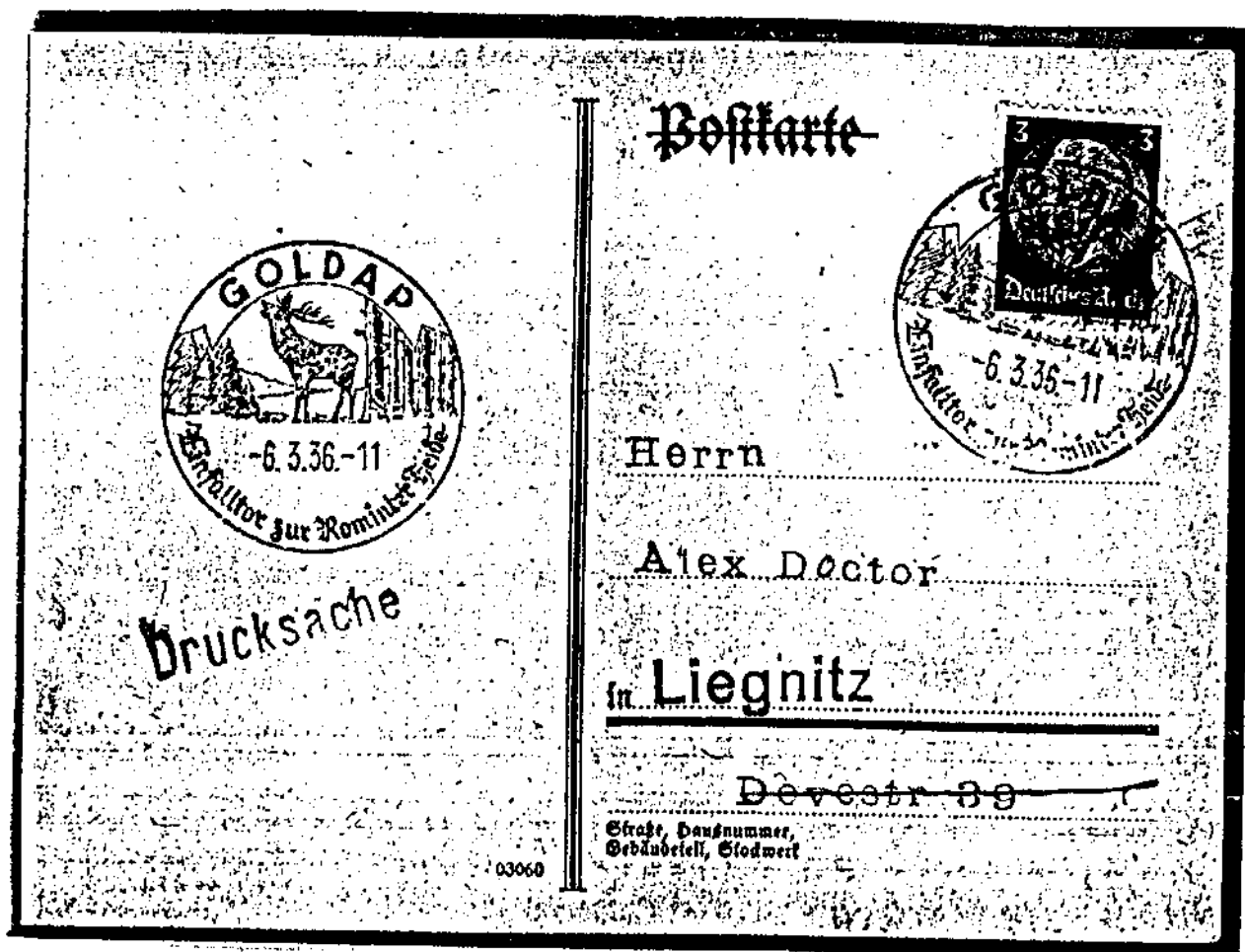
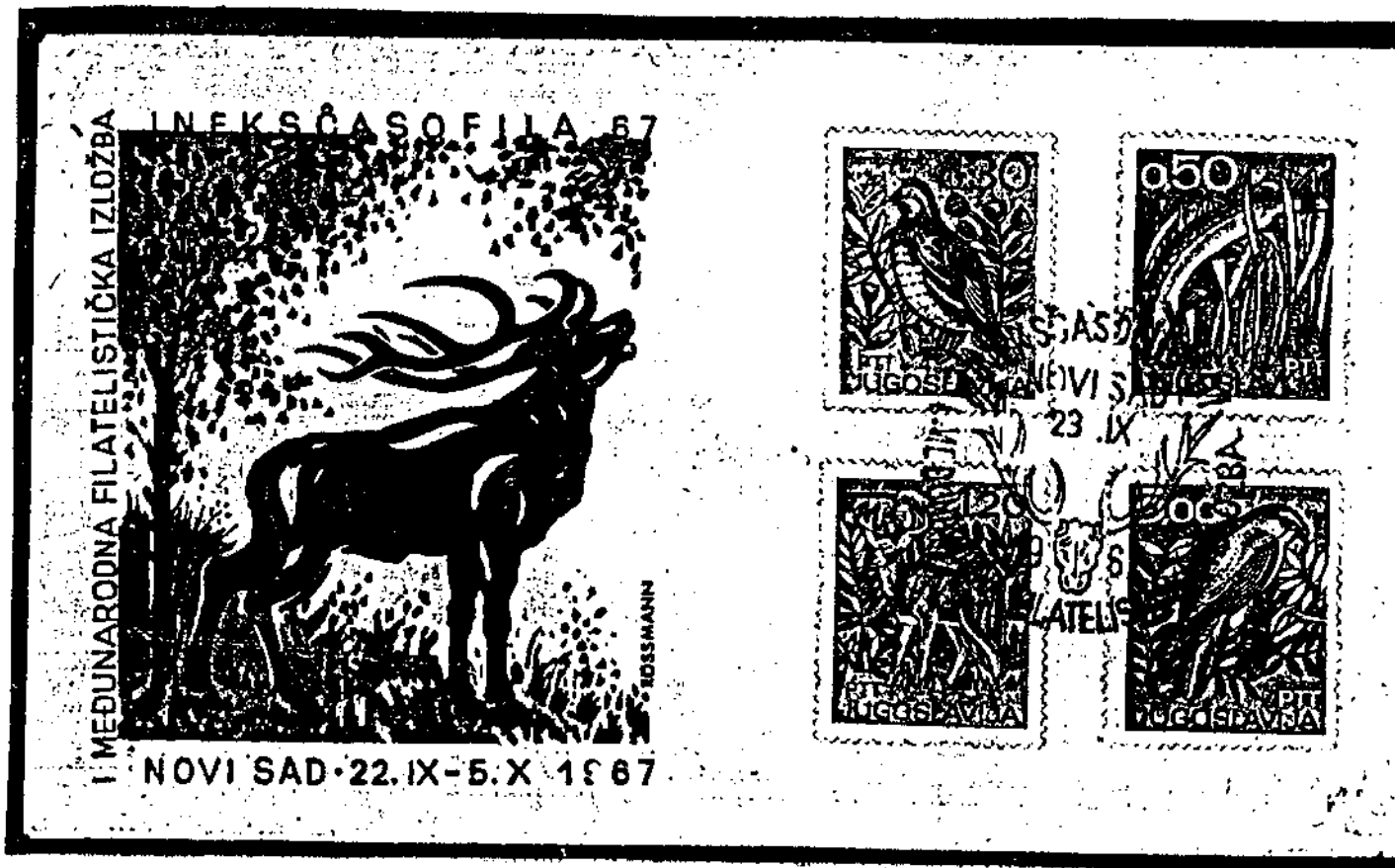
Eksponowany w Warszawie zbiór ukazywał łowiectwo według planu:

- I Zwierzyna łowna
- II Zwierzęta pod ochroną gatunkową.
- III Psy myśliwskie
- IV Sceny z polowań
- V Wystawy trofeów łowieckich
- VI Łowy z sokołami
- VII Malarstwo o tematyce łowieckiej.

Poniżej prezentuję kilka ciekawych walorów z nagrodzonego eksponatu.

Wystawę zwiedzał
Krzysztof Mielnikiewicz





NOWY STEMPEL OKOLICZNOŚCIOWY O TEMATYCE ŁOWIECKIEJ

Zarząd Główny PZŁ na wniosek Zarządu Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej wyraził zgodę na zamówienie w Okręgowej Dyrekcji Poczty stempla okolicznościowego z okazji XVII Krajowego Zjazdu Delegatów PZŁ, który odbył się w dniach 14 -15. 12. 1995 r. w Warszawie.



Prezentowany walor projektu Krzysztofa Mielnikiewicza stosowany był w dniu 14.12.95 r. w UPT Warszawa 1.

Zgodnie z obowiązującą procedurą pocztową stempel można uzyskać w ciągu 28 dni od daty jego emisji.

Koledzy kolekcjonerzy chcący uzyskać ten walor filatelistyczny (najprawdopodobniej rzadki z uwagi na to, że prasa filatelistyczna zaanonsuje go w styczniu, a więc pod koniec lub po terminie stosowania) powinni:

- wybrać kartę pocztową, widokówkę (najlepiej o tematyce myśliwskiej) lub jasną kopertę dla kontrastu ze stemplem (dobra jest firmowa PZŁ z wieńcem św. Huberta), nakleić znaczek wydany po 1.01.1990 r., także o tematyce najbliższej łowiectwu. Nominał znaczka musi odpowiadać obowiązującej taryfie pocztowej (0,35zł - karta pocztowa, list miejscowy, druk, 0,45 zł - list zamiejscowy zwykły, dopłata do poleconego - 1,20 zł., za granicę wg obowiązującej taryfy).

Po roku 1990 nie było znaczków o tematyce ściśle myśliwskiej, dlatego najlepiej nadają się znaczki z serii "Owoce drzew" (dębu, sosny, świerku).

- wysłać w kopercie zaadresowanej pod adresem UPT Warszawa 1, ul. Świętokrzyska zaadresowane do siebie koperty do ostemplowania i oczekiwać powrotu przesyłki. Aby uniknąć pomyłki / w tym czasie może być stosowanych kilka różnych stempli okolicznościowych/ wysyłamy pisemko o treści:

INFORMACJE

Imię i nazwisko

Miejscowość, data

Naczelnik

Urzędu Pocztowe-

go

Proszę o ostemplowanie załączonych kopert stemplem okolicznościowym o treści używanym dnia oraz odesłanie ich zgodnie z adresami.

Podpis

Pocztą odeśle ostemplowania zwykłą drogą pocztową.

UWAGA ! Jeżeli wyślemy koperty do ostemplowania po pierwszym dniu stosowania stempla (po 14.12.95.) otrzymamy ostemplowanie "grzecznościowe". Należy wówczas załączyć także kopertę zwrotną z własnym adresem, w której Pocztą odeśle walory.

Chcę podkreślić, że najbardziej wartościowe ostemplowania, najwyżej oceniane przez jurorów są te, które uzyskaly stempel w pierwszym dniu stosowania i przebyły drogę pocztową z "Erką" (list polecony), ostemplowaną datownikiem z datą stosowania stempla okolicznościowego.

Myślę, że rady te przydadzą się w przyszłości, gdyż zamiarem naszym jest ubieganie się o stemple z innych ważnych imprez, które będą miały miejsce w przyszłości.

Zachęcam myśliwych filatelistów do zamawiania stempli z okazji ważnych imprez mających miejsce w różnych regionach kraju.

O sposobie zamawiania stempli w Obwodowych Urzędach Poczтовых podam w następnym numerze "Biuletynu".

Krzysztof Mielnikiewicz

Wszystkim członkom
Klubu i czytelnikom
"Biuletynu" serdeczne
pozdrowienia i życzenia
sukcesów przesyła
miejscowy XVII KZD -
Klubowi Koledzy
w. S. S. S. S. S.
Krzysztof Mielnikiewicz
Mielnikiewicz f. m. m. m. m.



Członkowie KLUBU
KOLEKCYJONERA I KULTUR
TOWIECKIEJ przy PZŁ.

CO KOLEKCJONOWAĆ ?

KARTOFILIA LUB FILOKARTYZM *

Kolekcjonowanie kart pocztowych to aktualnie, obok filatelistyki i numizmatyki, najbardziej masowa pasja w tej dziedzinie zjawisk społecznych. Sądzę, że dzieje się tak na całym świecie, gdyż potwierdzają to liczne aukcje, których katalogi docierają do polskiego odbiorcy. Bogactwo tematyki i niebagatelne walory poznawcze cechują tę dziedzinę zbieractwa. Pocztówki dokumentują chyba wszystkie dziedziny życia, fakty historyczne, zabytki architektury, krajobraz zatrzymany w kadrze i ludzi którzy w nim przebywają, życie kulturalne i gospodarcze. Są źródłem wspomnień i refleksji, osobistych przeżyć przez co stają się cenne dla posiadacza. To wszystko stworzyło ten wielki rynek dostawców i odbiorców.

W morzu omawianych walorów całkiem niebagatelną pozycję stanowią karty związane tematycznie z łowiectwem

Niestety nie znam aktualnie kolekcjonera, który poświęciłby się tematowi "Łowiectwo na kartach pocztowych".

Wiem natomiast, że są zainteresowania poszczególnymi działami tego tematu, lub, że karty z "łowiectwa" wchodzi do szerszej tematyki zbioru prezentując inne elementy kolekcjonerskiego opracowania, jak np. "autorzy lub wydawcy", "regionalne pochodzenie" lub "okres, w którym wydano kartę" itd.

By ułatwić spojrzenie zainteresowanym potencjalnym kolekcjonerom spróbuję dokonać próby systematyki kart.

I MALARSTWO (polskie i obce)

- zwierzęta łowne w krajobrazie (Chelmoński, Falat...)

- zwierzęta łowne - "portrety"

- sceny z polowań (Brandt, Kossak, Gieryski...)

- portrety myśliwych,

- martwa natura

- zabytki architektury łowieckiej,

II REPRODUKCJE FOTOGRAFII

- zwierzęta łowne w krajobrazie,

- sceny z polowań,

- portrety myśliwych,

- zabytki sztuki (malarstwo, rzeźby, pomniki),

- wystawy, uroczystości,

- przedmioty łowieckie (trofea, broń historyczna),

przedmioty użytkowe (karty reklamowe), itp.

W tej podgrupie walory mogą znajdować się w dwóch różnych zbiorach tj. "kart pocztowych" i "fotografii"; zakwalifikowanie zależeć będzie do kolekcjonera i charakteru jego zbioru.

Ten szkic, to oczywiście propozycja, nic bowiem nie jest w stanie ująć w "tabelkę" kolekcjonerskiej indywidualności.

Koledzy kolekcjonerzy, Waszej uwadze i opiece polecam tę dziedzinę zbieractwa. Nie zawiedziecie się, a po osiągnięciu efektu będziecie odczuwać satysfakcję.

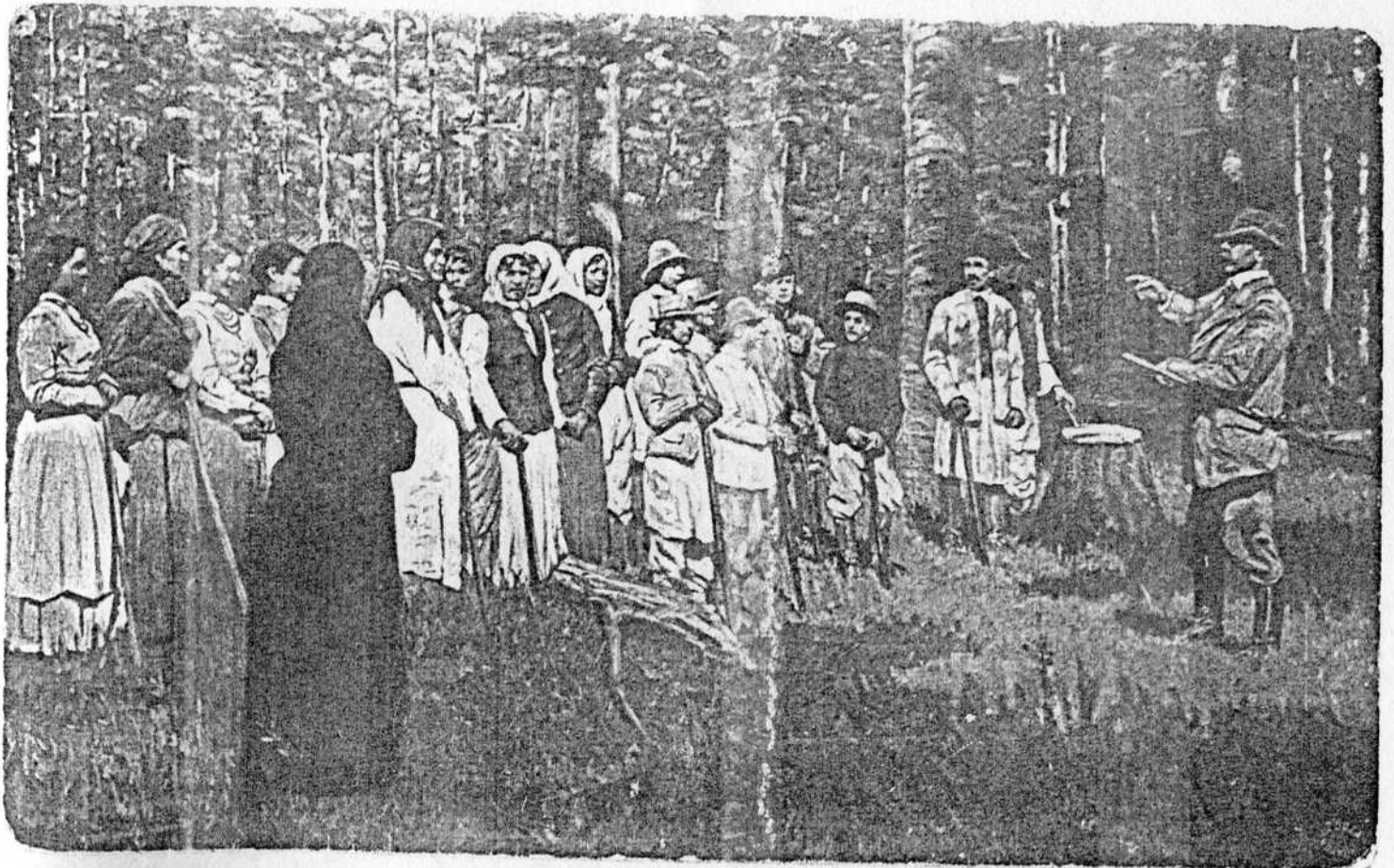
Witold Sikorski

* tak dziś "roboczo" nazywają profesjonaliści dziedzinę zbierania pocztówek.

Tadeusz Rybkowski pinx.
30847 N kładem S. W. Niemojewskiego, Lwów. No. 6.



Myśliwstwo.





Gründungssage des Stiftes
Kremsmünster:

Herzog Tassilo von
Bayern findet seinen
Sohn Günther auf
der Jagd von einem
Eber getötet, und
gründete Anlass
dessen das Stift
Kremsmünster im
Jahre 777.



ZAGADKA ? ZAGADKA ? ZAGADKA ?

Nasz Klient - Nasz Pan !

Brak odzewu Czytelników "Biuletynu" jest dowodem, że pasja dociekań kolekcjonerskich nie stała się jeszcze powszechnym zjawiskiem w naszym środowisku. Przeto Redakcja rezygnuje z tej rubryki do czasu, gdy potrzeby czytelników przywołają ją na nowo. Jesteśmy duchowo i redakcyjnie gotowi spełnić życzenia.

Nasze oczekiwania

Drodzy Koledzy, oczekujemy od Was korespondencji, a w niej:

- prezentacji sylwetek kolekcjonerów (członkowie Klubu z Częstochowy dali dobry początek),
- informacji o Waszych kolekcjonerskich sukcesach,
- materiałów, nawet niewielkich opracowań, o tematyce Waszych zbiorów,
- innych materiałów do druku w "Biuletynie".

Poślizg kontrolowany

Ze względu na "trudności autorskie" Redakcja zmuszona była odstąpić od planowanej i zapowiedzianej treści 4 numeru "Biuletynu", za co Czytelników bardzo przepraszamy. Kłopoty te spowodowały również "poślizg" daty ukazania się bieżącego egzemplarza. Ale nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło, bowiem zdążyliśmy na spotkanie w milej świątecznej atmosferze, z nadzieją, że to co dobre jest jeszcze przed nami.

KOMUNIKAT

Jak już informowaliśmy Kolegów -członków KKiKŁ, wydana została oznaka członkowska (p. nr 3 str. 13 "Biuletynu"). Oznaki są numerowane. Wszyscy aktualni członkowie Klubu, będący w 1972 r. jego założycielami i Ci, którzy go w 1991 reaktywowali mają zarezerwowane egzemplarze numerowane.

Prosimy o podanie pisemnej informacji, czy oznaki te zostaną odebrane do 6 lutego 1996 r. Związane jest to z koniecznością pokrycia kosztów wykonania oznak. W przeciwnym razie zmuszeni będziemy przyznać je kolejno zgłaszającym się nowym członkom. W tej sprawie aktualny jest tekst o oznace zamieszczony w numerze 3 "Biuletynu".

Zarząd



Następny - piąty numer "Biuletynu" powinien ukazać się w marcu 1996 r.

W numerze między innymi:

- * dział redakcyjny,
- * filatelistyka,
- * numizmatyka, falerystyka,
- * sokolnicze akcesoria,
- * prezentacje kolekcjonerów,
- * reportarze,
- * co zbierać ? - stare fotografie,
- * wiadomości i aktualności.



WYDAWCA: Zarząd Główny PZŁ

w Warszawie

Numer 4 zredagowali:

Witold Sikorski

Krzysztof Mielnikiewicz

Adres Redakcji: ul. Nowy Świat 35, 00-029 Warszawa.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów, poprawek, adiustacji i uzupełnień nadesłanych materiałów do druku. Za treść reklam nie odpowiadamy. Do użytku wewnętrznego.

